14 biblijnych powodów, by siostry w Panu nauczały i przewodziły

Terran Williams · wersję niemiecką opracował i uzupełnił Hans-Jörg Ronsdorf · marzec 2023 · poprawiono w październiku 2026

Ten temat wciąż wywołuje gorące dyskusje. Stanowisko, że kobietom nie wolno w zborze nauczać ani przewodzić, a jest to zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn, nazywa się „komplementaryzmem". W przeciwieństwie do niego stoi tak zwany „egalitaryzm", który przyznaje kobietom jedno i drugie, nie robiąc różnicy ani nie wprowadzając ograniczeń ze względu na płeć. Oba pojęcia powstały w latach 90. w amerykańskim ewangelikalizmie. Pojęcie „komplementaryzm"[1] oznacza wprawdzie wzajemne uzupełnianie się mężczyzny i kobiety, ale właśnie także zdecydowanie hierarchiczne: kobieta jest podporządkowana mężczyźnie w rzekomym porządku stworzenia. On przewodzi, ona idzie za nim. Komplementarne może być właściwie tylko to, co jest równie wielkie, równej wartości, równie silne albo tego samego rodzaju. Właśnie tym są mężczyzna i (jego) kobieta w swojej istocie – jednak w swojej odmienności bycia mężczyzną i bycia kobietą.

Egalitaryzm również nie jest jednoznaczny w swojej terminologii. Widzi mężczyznę i kobietę jako równouprawnionych i powołanych do przewodzenia i nauczania. Ale to stanowisko nie czyni obu płci „równymi" w sensie pozbawionych różnic, jak sugeruje to pojęcie. To drugie stanowisko także widzi wzajemne uzupełnianie się mężczyzny i kobiety, którzy zostali stworzeni dla siebie nawzajem, by w swojej odmienności się wspierać.

Reprezentujemy stanowisko, które najlepiej można by nazwać „egalitarnym komplementaryzmem": mężczyzna i kobieta uzupełniają się jako równouprawnieni, bez różnicy hierarchii czy autorytetu. (HJR)

Wielu przyjaciół o poglądach komplementarnych – a oni wciąż są i pozostaną przyjaciółmi – nie zdaje sobie sprawy, że „biblijnego" argumentu za męskim autorytetem w rzeczywistości nie da się już przekonująco uzasadnić. To, że on nadal trwa, jest wynikiem wątpliwej uczoności, wadliwej logiki i władzy instytucji oraz osobistości, które podtrzymują ludzki konstrukt bez żadnego biblijnego i Bożego oparcia. Co więc utrzymuje te zwłoki w pozycji pionowej? Poczucie nieugiętego myślenia plemiennego czy grupowego, które (przynajmniej na razie) wciąż triumfuje nad prawdą.

Wielu ludzi, którzy chcą żyć szczerze i w bojaźni Bożej, dało się nakłonić do pójścia za złą teologią i do wiary, że kobiety na stanowiskach przywódczych to triumf świeckiej kultury nad Pismem Świętym. Zwróćcie jednak uwagę na następujące dane biblijne:

1. Choć Adam i Ewa zostali stworzeni różni, Ewa została stworzona jako funkcjonalnie równorzędny odpowiednik Adama, a nie jako jego podwładna. Komplementarność – tak. Hierarchia – nie. ***(tutaj – link do pogłębienia, w języku angielskim, podobnie jak kolejne linki)***

2. Założenie, że mężczyźni powinni panować, pojawiło się po upadku w grzech. Nie stworzenie, lecz nieposłuszeństwo pierwszych ludzi pociągnęło za sobą panowanie mężczyzny nad kobietą (1 Mojż 3,16). (Nie jesteście przekonani? Więcej tutaj) ***To powinno skłonić nas do zatrzymania się, zanim zinterpretujemy dalsze fragmenty Biblii tak, jakby Bóg wręcz idealizował męski autorytet.***

3. Bóg ustanowił Deborę najwyższą cywilną i duchową przywódczynią ludu Bożego w jej czasach, i to w taki sposób, że wydawała rozkazy najwyższemu dowódcy wojskowemu, Barakowi (Księga

Sędziów 4 i 5). Ten fakt rzuca cień na komplementarną interpretację 1 Tym 2,12. tutaj

4. Jezus był pionierem dowartościowania kobiet – ich wartości i ich służby. Zwróćcie uwagę przede wszystkim na spotkanie Jezusa z Marią Magdaleną i na jej posłanie w pierwszy dzień Wielkanocy. Co zdumiewające, Jezus wplótł w najważniejszy dzień historii lekcję dla ludzi: ufajcie słowu Bożemu z ust waszych sióstr (Jan 20,17.18). (tutaj i tutaj) I nie, Jezus nie wybrał 12 apostołów-mężczyzn na podstawie jakiejś „zasady stworzenia" czy „porządku stworzenia". Zrobił to z powodów symbolicznych, w związku z przejściowym etapem historii zbawienia. (To jest pewne)

5. 1 List do Tymoteusza 3 i List do Tytusa 1, jedyne fragmenty, które zajmują się kwalifikacjami starszych zboru, zostawiają – jeśli się je właściwie interpretuje – otwartą możliwość, by kobiety były starszymi zboru; to fakt, który czołowi komplementaryści obecnie przyznają. tutaj List do Galacjan 3,28 („W Chrystusie nie ma ani … ani …") nie jest wprawdzie uniwersalną odpowiedzią ani uzasadnieniem, ale powinien nas przynajmniej zatrzymać, gdy sądzimy, że Bóg w innym miejscu Pisma wyraźnie zakazywałby kobietom (albo niewolnikom, albo poganom) przewodzić lub nauczać.

6. Choć w Nowym Testamencie nie mamy żadnego wymienionego z imienia przełożonego zboru ani starszego zboru, ani kobiety, ani mężczyzny (może poza Piotrem), istnieją dowody na to, że kobiety przewodziły zborom i nauczały. Pryscylla była niemal na pewno przywódczynią i nauczycielką w zborze w Efezie, a być może także w innych zborach. Więcej tutaj – albo obejrzyjcie ten film. Przeczy to komplementarnej interpretacji 1 Tym 2,12, podobnie jak przykazanie Jezusa, by Jego uczniowie (mężczyźni i kobiety) nauczali wszystkich ludzi (Mat 28,19-20). Nie jest więc niespodzianką, że w jednym zborze, któremu służyła Pryscylla, mężczyźni i kobiety przynosili „słowo pouczenia" (1 Kor 14,26) i że Bóg użył Pryscylli w jej następnym zborze, by nauczała jednego z wielkich przyszłych nauczycieli Kościoła, Apollosa (Dz 18,26).

7. Nie tylko Pryscylla, lecz także inne kobiety, które były właścicielkami swoich domów albo za nie odpowiadały, zakładały w swoich domach zbory albo udzielały im gościny; niektóre z nich są wymienione w Nowym Testamencie. Wskazuje to, że prawdopodobnie były też kandydatkami do przewodzenia tym zborom. Nie jesteście przekonani? Więcej tutaj

8. Pryscylla nie była jedyną wymienioną nauczycielką. Feba została najprawdopodobniej upoważniona przez Pawła, by objaśnić zgromadzonemu zborowi w Rzymie List do Rzymian, który jako „doręczycielka listu" Pawła przyniosła z Koryntu do Rzymu (Rzym 16,1-2). Dowody znajdziecie tutaj.

9. Mimo argumentów Wayne'a Grudema, że tak nie było, prorokinie w zborze Nowego Testamentu sprawowały pewien rodzaj nauczania na zgromadzeniu zboru (1 Kor 14,26). tutaj (od 1 godz. 7 min).

10. Była kobieta, która pełniła rolę jeszcze bardziej wpływową niż przywódczyni czy nauczycielka. ***Jest bardzo prawdopodobne, że Junia, kobieta, była wybitną apostołką, tak jak Barnaba i Sylas (Rzym 16,7).*** Także to przeczy komplementarnej interpretacji 1 Tym 2,12. Powody i fakty znajdziecie tutaj.

11. ***Sporne teksty Pawła, właściwie zrozumiane, nie podważają niczego z tego, co powiedziano dotąd.*** 1 Kor 11,2-16 i 14,34-35 przy właściwej interpretacji nie stanowią ogólnego zakazu przywództwa kobiet we wszystkich zborach. Choć te fragmenty są sporne, dowody na to są jednoznaczne. Pogłębienie do 1 Kor 11 tutaj, do 1 Kor 14 tutaj.

12. 1 Tym 2,12-14 może na pierwszy rzut oka, zwłaszcza w niektórych przekładach, sprawiać wrażenie, że męski autorytet zostaje ustanowiony powszechnie, ale dokładniejsze zbadanie słowa „panować", gr. ***authentein*** (w zdaniu „Nie pozwalam kobiecie … *authentein* nad mężczyzną"), a także kontekstu literackiego i kontekstu sytuacyjnego (jak w 1 Tym) pokazuje, dlaczego jest to błędna interpretacja. Trzeba też uwzględnić kontekst kanoniczny: zwłaszcza liczne przywódczynie i nauczycielki w Biblii przemawiają przeciw takiemu odczytaniu. (Fragment mojej pracy o authentein z rozdziału 7 mojej książki. Albo przeczytajcie w dodatku podsumowanie krytyki Bartletta wobec ważnych komplementarnych studiów dotyczących 1 Tym 2,12 tutaj.)

13. A co z rolą w małżeństwie? Nawet gdyby Nowy Testament nauczał o autorytecie męża nad żoną, nie oznacza to, że przywódcy i kaznodzieje muszą być mężczyznami. ***W 1 Kor 7, najdłuższym fragmencie Nowego Testamentu o małżeństwie, widać wyraźnie, że normą dla decyzji w małżeństwie jest wzajemne podporządkowanie i porozumienie.*** Dziwne, że prawie nikt nie zdaje sobie z tego sprawy. tutaj Ef 5 i 1 Piotr 3, właściwie interpretowane, uczą wzajemnego podporządkowania w małżeństwie, a nie jednostronnego autorytetu męża. (Zob. krytykę Wingera przeprowadzoną przez Bartletta i przeze mnie, dotyczącą Efezjan 5 i 1 Piotra 3.)

14. Ostatni i bardzo ważny punkt: ***dary biorą górę nad płcią, gdy chodzi o budowanie zboru.*** Dla Piotra dzień Pięćdziesiątnicy był początkiem nowej ery, w której dary służby zwiastowania zostały obficie udzielone mężczyznom i kobietom (Dz 2,17-18). Kto może pełnić służbę pasterską, przewodzić albo nauczać? Biblijne przykłady przywódczyń i kaznodziejek najlepiej wyjaśnia rada Pawła, że podstawą służby w zborze są dary (wraz z odpowiednim, podobnym do Chrystusa charakterem), niezależnie od płci. Według apostoła ci, którzy mają dar kaznodziejstwa, przewodzenia albo nauczania, powinni to też robić. tutaj Kevin DeYoung pyta w swoim artykule na TGC: „Czy nauczanie dzieci i innych kobiet jest marnowaniem darów kobiety?" Paweł odpowiada DeYoungowi (w 1 Kor 12,21-24), że to znieważa obdarowane kobiety i okrada mężczyzn, którzy potrzebują ich służby. ***Gdy mężczyźni odrzucają służbę przywódczyń i nauczycielek tylko dlatego, że są kobietami, jest to tak, jakby jedna część ciała mówiła do drugiej: «Nie potrzebuję cię».***

Dochodzę do takiego wniosku: mężczyźni i kobiety, choć zostali przez Boga stworzeni różni, są funkcjonalnie równi. ***To nie jest wymysł kultury, lecz podstawowa wartość Królestwa Bożego, które było, jest i przyjdzie.***

Jest to też wartość, która działa – w cudowny sposób. ***Mieszane pod względem płci zespoły przywódcze i kaznodziejskie oraz małżonkowie, którzy podporządkowują się sobie nawzajem, są zdrowsi i szczęśliwsi.*** Natomiast nauka o męskim autorytecie w zborach i małżeństwach przyczyniła się do niejednego kryzysu zdrowia duchowego i w ten sposób niepotrzebnie zaszkodziła tak wielu zborom i małżeństwom. ***Ograniczyła też obdarowane i powołane kobiety i podkopała świadectwo Kościoła o Chrystusie, zwłaszcza w kulturze, która pozwala kobietom wykorzystywać swoje dary we wszystkich innych dziedzinach społeczeństwa.***

P.S. Jeśli macie czas, by jeszcze coś obejrzeć, oto film, w którym przeprowadza ze mną wywiad duża grupa zborów Assemblies of God w moim kraju, które po lekturze mojej książki odnowiły swoje stanowisko wobec kobiet w służbie. Po wywiadzie miałem nawet przywilej zobaczyć, jak po raz pierwszy publicznie ustanowiły wiele kobiet przywódczyniami.

Według Terrana Williamsa; wersję niemiecką za uprzejmą zgodą autora opracował i uzupełnił Hans-Jörg Ronsdorf, 22 marca 2023

Komplementaryzm często działa tylko dlatego, że kobiety go wspierają. A gdybyśmy wszyscy przestali go wspierać?

www.hans-joerg-ronsdorf.de

Przypisy

1. ***Komplementarność to pojęcie teorii poznania oznaczające dwa (pozornie) sprzeczne, wzajemnie się wykluczające, niesprowadzalne do siebie sposoby opisu albo układy doświadczalne, które jednak w swoim wzajemnym uzupełnianiu się są konieczne do zrozumienia zjawiska czy stanu rzeczy jako całości.***

   Co to jest dopełnienie (komplement)? Dopełnienie (łac. *complementum* = „uzupełnienie”, „środek dopełnienia”) oznacza ogólnie coś, co jest uzupełnieniem czegoś innego.

   Najczęściej używane synonimy słowa „komplementarny” (niem. *komplementär*) to: uzupełniający, wzajemny, recyprokalny.